

SŁOWO

WILNO, Piątek 11 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 9.
SZARÓWSZCZYNA, M. Miedel, skład apte. ...
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

A jednak oni chcą zblizenia

(Onegdaj prezes senatu gdańskiego, ja ko szef rządu Wolnego Miasta, referował przed swym parlamentem Volkstagem sprawę stosunków z Polską. — Treść jego mowy znają już nasi czytelnicy ze wczorajszej depeszy, wiedzą, że podkreślał jeszcze raz swe dążenie do pokoju z Polską, wiedzą również, że rokowania parotogodniowe między nami a hitlerowskim Gdańskiem, przyniosły już dwie ważne umowy — o prawach obywateli polskich i o wykorzystywaniu przez Polskę portu gdańskiego — umowy z zakresu spraw najbardziej spornych. Zaden dziennik polski nie znalazł ani jednej niedogodności w tej umowie, ani jeden z dzienników gdańskich tej umowy nie zgañił. Kto zna stosunki w Rzeszy, wie że i tam nasza umowa z Gdańskiem nie wywoła, jak negdys tyle innych umów, ataków na ustepliwosc wladz gdańskich. Cały parlament gdański przyjął mowę Rauschninga jednomyślnie. Zrobili to nie tylko towarzysze polityczni mówcy, hitlerowcy, zrobili to socjaliści, centrowcy, demokraci, konserwatyści gdańscy. Jedną tylko grupą przeciw normalizacji, przeciw pokojowości stosunków z Polską protestowała, jedną głosowała przeciw: byli to komuniści. Komuniści — oto dziś najbardziej aktywna grupa antypolska w Rzeszy.

co mu każe Hitler) — nie ograniczają Niemcy do samej strony prawnej, formalnej. Rauschning mówił, że chce nie pokoju z Polską tylko, ale zblizenia — i nikt nie może przeczyć temu, by do tego zblizenia nie szedł. W chwili obecnej bawi w Polsce nietylko delegacja prasy gdańskiej, która — oczywiście hitlerowska — zwiędzi Polskę, w chwili obecnej nietylko prasa gdańska pisze o Gdym i w sposób, który upoważnia „Gazetę Polską“ do opatrzenia jej wywodów nagłówkiem „Uznanie Gdańska dla Gdyni”. Prasa warszawska przyniosła jeszcze w ubiegłą sobotę wiadomość, że: „W niedzielę 6-VIII przybędą do Warszawy niemieccy uczniowie z wyższych klas gimnazjów gdańskich w liczbie 30 osób. Gimnazjaliści zwiędzą dokładnie Warszawę, a następnie wyjadą do miejscowości Muszyna (pod Krynicą), gdzie spędzą 10 dni w specjalnie przygotowanym dla nich obozie. Jest to pierwsza próba nawiązania serdeczniejszych stosunków z młodzieżą niemiecką, która prawdopodobnie w przyszłym roku będzie obozowała u nas w liczbie 500 osób”.

Obecnie zaś donosi „Iskra“: **PIERWSZA WYCIĘZKA NIEMIECKIEJ MŁODZIEŻY W POLSCE**
GDANSK. 5-8 — Dziś wyjechała z Gdańska w składzie 21 uczniów wycieczka niemieckiej młodzieży gdańskiej do letniego obozu polskiej YMCA.

Grupa młodzieży gdańskiej spędzi 10 dni w obozie wśród polskich organizacji młodzieży. Celem wycieczki jest bezpośrednie zetknięcie młodzieży niemieckiej z Gdańską z młodzieżą polską i wzajemna wymiana zdań, jako pierwszy krok na drodze porozumienia między ludnością polską i gdańską.

Bardzo niedawno temu znalazło się pismo młodzieży warszawskiej o chwili, gdy będzie można w Warszawie przyjmować jako gości „najpotężniejszy komсомоł”. Temu desiderium dała opinia szczerze po łapach i dziś — nie jest źle, że się sentymenty w inną obrócić stronę. Jeżeli dzięki samym różnicom struktury państwa chociażby trudno dziś chyba mówić o porozumieniu naszej młodzieży z tą, którą w imieniu króla włoskiego uczestnikom rajdu specjalne oznaki przelotu przez Ocean i awansował ich o jeden stopień szary wojsko wej.

Szczupła grupa gdańskiej młodzieży wdziała w dniu swego przyjazdu do stolicy wielki zjazd naszych kombatanów, grupę która stanowi kadrową nietylko owej armii z przed laty 19-tu. Może ją mogła porównać z inną grupą kadrową i czołową, która jednakże w inny sposób zdobyła i w inny utrwała swe laury. Wdziała entuzjazm tych ludzi, słyszała zarys projektu przebudowy państwa. Będzie obcować z młodzieżą naszą na lepszym obozie w górach, w atmosferze, która niema w sobie nic z przymusu, nic z konwencjonalizmu. Na wiele rzeczy spojrzy w sposób bezpośredni. Może zrozumie wiele rzeczy, może i jej polscy gospodarze na wiele rzeczy spojrzą od tamtej strony. — Gdybyż z rokiem następnym mogło ich naprawdę przyjechać pięćset!

K. P.

LINDBERGH ZGINAŁ W KATASTROFIE LOTNICZEJ

SAMOLET ZDOBYWCY OCEANU SPADŁ W GRENLANDJI

KOPENHAGA PAT. — POZNYM WIECZOREM ROZESZŁA SIĘ TU PO- GŁOSKA O KATASTROFIE, JAKIEJ U- LEGŁ SŁYNNY LOTNIK AMERYKAN- SKI LINDBERGH.

KATASTROFA WYDARZYŁ SIĘ W KOPENHADZE PODJĘTO STA- RANIA CELEM UZYSKANIA ŚCISŁYCH WIADOMOŚCI O LOSIE LOTNIKA.

Samolot „Orzeł Biały“



Jednopłatowiec „Orzeł Biały”, na którym lotnicy polscy, bracia Józef i Bronisław Adamowicz startowali z Ameryki do Polski.

Rekord włoskiego lotnictwa

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa donosi z Lizbony: Wszystkie uroczystości, związane z przylotem eskadry gen. Balbo, zostały odwołane z powodu śmierci jednego z uczestników rajdu por. Squalgia. Gen. Balbo wręczył w imieniu króla włoskiego uczestnikom rajdu specjalne oznaki przelotu przez Ocean i awansował ich o jeden stopień szary wojsko wej.

Przemawiając do współtowarzyszy rajdu, gen. Balbo podkreślił znaczenie przelotu dokonanego przez eskadrę włoską i oświadczył, że w razie gdy rekord włoski będzie przez jakikolwiek naród pobity, lotnicy włoscy będą natychmiast wezwani do następnej próby zdobycia pierwszeństwa. W związku z żałobą, jaką gen. Balbo ogłosił dla członków eskadry, z powodu śmierci por. Squalgia, dalszy przelot odbędzie się bez lądowania w Francji — bezpośrednio z Lizbony do Ostii.

Kpt. Skarżyński nie weźmie udziału w Challenge'u

WARSZAWA. (tel. wł.). Kpt. Skarżyński zainteresowany o jego plany na przyszłość a w szczególności o stosunek do przyszłorocznych zawodów międzynarodowych, oświadczył, iż w Challenge'u stanowczo nie weźmie udziału ponieważ jego specjalnością są raidy długodystansowe. Skrepowany skomplikowanym regulaminem konkursów prawdopodobnie nie dotrzymam kroku lotnikom sportowym.

Należy zaznaczyć, że już w roku ubiegłym kpt. Skarżyński na propozycję Aeroklubu co do udziału w Challenge'u odpowiedział odmownie.

Rossi i Codos lecą do Marsylii

RZYM PAT. — Lotnicy francuscy Rossi i Codos wylądowali w Rzymie dla nabrania benzyny i o godz. 11.40 odlecieli do Marsylii.

PARYŻ PAT. — Ambasador Chłapowski złożył ministrowi lotnictwa powinszowania z powodu lotu Rossi i Codos. Lotnictwo polskie — oświadczył ambasador — cieszy się ze zwycięstwa francuskiego w dziedzinie lotnictwa i zawsze z entuzjazmem wita tego rodzaju rekordy.

Trzeci lot do stratosfery

PARYŻ PAT. — Max Cosus czynił przygotowania do trzeciego lotu do stratosfery. Próby lotu dokona z niewielkiej plaży belgijskiej Hourhaveses już 15 sierpnia. — O ile warunki atmosferyczne nie przeszkodzą, — wlot odbędzie się 1 września.

Nieunikniona interwencja Ameryki na Kubie

PREZYDENT MAHADO OGŁOSIŁ STAN OBLĘZENIA

HAWANA PAT. — Prezydent Mahado ogłosił stan oblężenia na całym terytorium Kuby.

PARYŻ PAT. — Korespondent „Paris-Solir” donosi z Waszyngtonu, że w odpowiedzi na ultimatum Roosevelta prezydent Kuby Mahado ogłosił w Hawanie stan oblężenia i polecił ustawić na ulicach karabiny maszynowe. Konsekwencje polityczne tej sytuacji mogą być bardzo groźne. Ambasadorowie Hiszpanji i Anglii, akredytowani w Hawanie, zwrócili się do prezydenta Roosevelta o interwencję w związku ze stratami, jakie obydwaj kraje ponieśli na skutek działań rewolucyjnych na Kubie. 3 krążowniki gotowe są do natychmiastowego wyruszenia do Hawany ze wzmocnionymi załogami, które stanowiąc będą ewentualny korpus ekspedycyjny. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze skutków ekspedycji i dlatego sprytnie jej nastąpi tylko w ostateczności.

HAWANA PAT. — Po ulicach Hawany jeżdżą samochody policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe. Policja otrzymała rozkaz ostrzeżenia z karabinów wszystkich zamkniętych sklepów, z posród których znaczna część należy do cudzoziemców. Przyczyną tego zarządzenia jest strażk lekarzy, z powodu czego biedniejsza ludność miasta od 40 godzin jest bez pożywienia. Zachodzi obawa rabunku. Sekretarz stanu Ferrara oznajmił, że stronnictwo ludowe i liberalne popiera w dalszym ciągu prezydenta Mahado.

HAWANA PAT. Wszystkie ważniejsze gmachy publiczne oraz mosty i drogi są pilnowane przez wojsko. Dekret, proklamujący stan oblężenia, jako powód nadzwyczajnych zarządzeń podaje wrzenie rewolucyjne, wywołane przez wrógów porządku publicznego, którzy skorzystali ze strajku generalnego, aby wywołać zamieszki. Prezydent Roosevelt zwrócił się z ożredek do rządu i ludności kubańskiej, wzywając do zaprzestania walk politycznych w interesie ogólnym.

Ożrezie prezydenta Roosevelta

NOWY YODK. PAT. — Ożrezie prezydenta Roosevelta do Kuby, zawierające wezwanie do zaprzestania walk politycznych, komentowane jest w ten sposób, że prezydent Mahado powinien opuścić Kube, jeżeli nie może rządzić bez użycia siły. W kołach politycz-

nych Waszyngtonu na podstawie informacji, otrzymanych z letniej rezydencji prezydenta Roosevelta rozpatruje możliwość kroków, mających na celu przywrócenie spokoju na Kubie. Nie jednak nie upoważnia do przypuszczenia że prezydent myśli o interwencji zbrojnej.

Nieda się uniknąć interwencji

WASZYNGTON PAT. — Do letniej rezydencji prezydenta Roosevelta w Hydeparku — przybył samolotem specjalny wysłannik ambasadora amerykańskiego w Hawanie, by doręczyć prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie o obecnej sytuacji na Kubie.

W politycznych kołach Waszyngtonu panuje przekonanie, że nie da się uniknąć interwencji Ameryki. Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sprawach wewnętrznych Kuby po-

łożyłoby szybko kres zamieszkom, jakich kraj jest obecnie widownią. Rozeszła się pogłoska dotychczas nie sprawdzona, że dwa okręty wojenne amerykańskie wypłynęły na wody terytorium Kuby.

Komentarze prasy

PARYŻ PAT. — Prasa francuska obszernie komentuje zamieszki na Kubie źródło tych ruchów widzi w zależności republiki kubańskiej od finansjery amerykańskiej. Jest co tragicznego w tej sytuacji — pisze Saint Brice w Le Journal — Niepodległość Kuby wywołana była przez żołnierza Stanów Zjednoczonych, który ułował dla kapitału amerykańskiego odgrzywającego dzisiaj decydującą rolę zarówno w polityce jak i gospodarce wewnętrznej Kuby. Po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta decydująca siła waszyngtońska zorientowała się że kryzys panujący na Kubie, nie może spowodować wśród ludności odruchy rozpacz, nie zawsze mile widziane przez finansjery amerykańską i dlatego zażądały pod pozorem zmian konstytucyjnych ustąpienia obecnego dyktatora republiki Kuby, Mahado.

Emigranci niemieccy we Francji

FRANKFURT n-Menen PAT. — „General Anzeiger” donosi z Paryża, że według statystyki francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wymigrowało w ostatnich miesiącach do Francji 40 tysięcy obywateli niemieckich. Rząd francuski rozważa obecnie sprawę rozsiadlenia ich na całym terenie Francji. Dla ludności Francji ten element emigracyjny jest powodem troski, ponieważ emigranci robią konkurencję francuskiemu kupcom, adwokatom, lekarzom, a nawet do pewnego stopnia prywatnym pracownikom i robotnikom.

TELEGRAMY

DELEGACJA GDAŃSKA W WARSZAWIE
WARSZAWA PAT. — W związku z zawarciem umowy z dnia 5 sierpnia o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę, przybywają dnia 10 b. m. do Warszawy przedstawiciele Senatu Wolnego miasta Gdańska dla zapoczątkowania rozmów na temat wykonania układu w drodze podziału zadań między portami polskiego obszaru celnego. W skład delegacji wchodzi: radca Buettner jako przewodniczący, oraz Frank, Peiser, Streiter i Chrzan. Wobec potrzeby przestudowania obszernego materiału faktycznego, rozmowy będą trwały mniej więcej do 15 września.

WAKACJE POLITYCZNE SĄ JUŻ NA UKOŃCZENIU
WARSZAWA. (tel. wł.). Od dnia Zjazdu Legionistów, który dzięki mowom płk. Ślawka był wybitnym ewenementem politycznym, daje się zaobserwować znaczne ożywienie w sferach urzędowych i parlamentarnych. Jak słychać Rada Ministrów zbierze się w końcu przyszłego tygodnia aby zatwierdzić szereg projektów ustaw w formie dekretów opracowanych już donosiłszy przez poszczególne ministerstwa.

Pod koniec przyszłego tygodnia powraca do Warszawy z Pikielszkek Marszałek Piłsudski a w końcu miesiąca powróci min. Beck, który spędza swój urlop na południu Francji.

Poszczególne ministerstwa zajęte są przygotowaniem projektu preliminarza budżetowego, który powinien być złożony w Departamencie Budżetowym Min. Skarbu przed upływem bieżącego miesiąca, tak aby już na początku września można było podjąć druk preliminarza budżetowego na rok przyszły. — Jak słychać budżet na rok następny ma być znacznie ograniczony w stosunku do budżetu tegorocznego.

HOŁD OCIEMIENIANYCH ŻOŁNIERZY

WARSZAWA PAT. — W dniu 26 lipca wyruszyło z Bydgoszczy pociąg do Warszawy celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w 13 rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, dwu ociemniałych żołnierzy wojsk polskich, a mianowicie chorążych Mikołaj Waloszewski, kawaler krzyża Wirtuti Militari i wielu innych odznaczeń oraz starszy ulan Stanisław Grabarek, odznaczony krzyżem Walecznych. Obecnie dwaj ociemniałi żołnierze znajdują się już niedaleko od stolicy. Dzisiaj rano wyruszyli oni z Sochaczewa do Niepokalanowa, gdzie zamienią, by w piątek wyruszyć w dalszą drogę do Warszawy.

FERJE SZKOLNE KOŃCZĄ SIĘ NIEODWOŁALNIE 20 SIERPNI

WARSZAWA. (tel. wł.). W związku z akcją prowadzoną przez koła rodzicielskie przy kilku gimnazjach warszawskich na rzecz przedłużenia wakacji zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie tej kwestii. W odpowiedzi uzyskaliśmy wyjaśnienie, że Ministerstwo Oświaty nie ma zamiaru przedłużyć ferjów szkolnych, które złączą się nieodwołalnie w uprzednio przewidzianym terminie dnia 20 b. m.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — Główny Urząd Statystyczny donosi, że komisja badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia ustaliła, że w lipcu w porównaniu z czerwiecem r.b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o 0,6 proc.

PRZEDGIELDA

WARSZAWA PAT. — Dolary 6.55. Dolar złote 9.04. Czerwiec 1.00 — 105. Ruble złote 4.805.

Bank Polski płać za dolary 6.50, za czek na N. York 6.53, za dolary kanadyjskie 6.05.

Pożyczka budowlana 93, dolarówka 49,50, inwestycyjna 103,75, stabilizacyjna 52,25, Dł inowstwa 69,50 (kurs orient.), warszawska 43,50, śląska 43,25.

Starochocim 10,25, Lilpop 11 (kurs orientacyjny), Bank Polski 81,25 (kurs orientacyjny).

Kombatananci francuscy w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W dniu 10 b. m. o godzinie 6.20 specjalnym pociągiem z Gdyni przybyła do Warszawy wycieczka byłych kombatanów francuskich w liczbie 265 osób z p. Alfredem Baucem, prezesem oddziału unji byłych kombatanów w Strassburgu. Uczestnicy wycieczki należą do narodowej unji byłych kombatanów i pochodzą przeważnie z Alzacji i Lotaryngii. Na dworcu oczekiwali członkowie kompanji sztandarczowa. Przybyła wycieczka witał gen. Górecki, prezes Federacji 1200 i prezes PIDAC-u.

WARSZAWA PAT. — W dniu 10 b. m. delegacja byłych kombatanów francuskich w osobach prezesa oddziału unji byłych kombatanów w Strassburgu Baneta i sekretarza generalnego komitetu wycieczki Ruoffa oraz płk. Hursta złożyła wizytę w Belwederze, wpisując się do księgi adreksjonalnej. Delegacja towarzyszył konsul polski w Strassburgu p. Lechowski oraz przedstawiciel Federacji PZOQ płk. Rawicz.

Następnie wycieczka w godzinach rannych po złożeniu więca na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiędziła miasto i Zamek. Pożatem goście złożyli szereg wizyt oficjalnych, m. in. p. prezesa Rady Ministrów i w ambasadzie francuskiej.

W godzinach popołudniowych wycieczkę podejmował herbata w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego prezes Federacji gen. Górecki. Gościom towarzyszył w ciągu całej podróży po Polsce konsul polski w Strassburgu p. Lechowski.

Antyaustriacka propaganda Niemiec

STANOWISKO WŁOCH WOBEC DEMARCHE MOCARSTW

PARYŻ PAT. — Prasa podkreśla, że wbrew zapewnieniom danym Włochom — jak utrzymuje komunikat agencji Stefaniego — Niemcy w dalszym ciągu uprawiają propagandę antyaustriacką z radością nadawczą w Monachjum. Wczoraj o godz. 21 agitator hitlerowski Habicht wygłosił wielką mowę, atakując kanclerza Dolfussa i porównując policję austriacką, strzegącą granicy niemieckiej do „separatystycznych hord nadereńskich” z przed 14 laty. Pożatem radiostacja monachijaska zapowiada na dzisiaj odczyt dziennikarza Heninga, wydalonego ostatnio z Austrii.

„Le Quotidien” zapytuje, czy bawarscy hitlerowcy w Monachjum zdecydowali się nie podporządkowywać się Hitlerowi i czy Hitler nie dąży wypadkiem do sprowokowania opinji międzynarodowej do zmuszenia mocarstw do przedłożenia całej sprawy Lidze Narodów.

PARYŻ PAT. — Prasa podkreśla, że rząd włoski, będąc przeciwnikiem wszelkiej demarche w Berlinie, pierwszy pośpieszył od wiedzki wilhelmstrasse, pragnąc widocznie

dać tym sposobem nauczkę rządóm sprzymierzonym i pragnąc wykażać, że tylko Rzym może odegrać rolę arbitra między Berlinem a Wiedniem. Pożatem — jak pisze „Le Matin” — rząd włoski chciał swem wystąpieniem najwidoczniej podkreślić swe przeważające prawa polityczne w Europie Środkowej. Jednocześnie prasa przytacza wrogie i krytyczne uwagi dzienników włoskich, skierowane do Quai d'Orsay i Foreign Office.

PARYŻ PAT. — Należy stwierdzić, że sekretarz stanu Buelow w ubiegłą sobotę przyjął ambasadora włoskiego. Tegoż dnia miała mieć miejsce umarcka angielsko — francuska. Odłożono ją, ponieważ rzekomo nie było w

Berlinie nikogo, kto mógłby przedstawić mocarstw przyjać. Sprawę można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że rozmowa pomiędzy Buelowem a ambasadorem włoskim domi Paryża i Londynu o swojej demarche dorowie angielski i francuski czekali po południu na chwilę, kiedy w ministerstwie spraw zagranicznych nie było nikogo. Należy jednocześnie dodać, i podkreślić że zdziwieniem, że rząd włoski od południa w sobotę do poniedziałku rano nie miał czasu zawiadbycia się w godzinach porannych, a ambasada i osiągniętych rezultatów, które rzekomo dalsze kroki czyniłyby zbyt czynnymi.

Awarja polskiego statku „Robur VI“

GDYNA. (tel. wł.). W dniu wczorajszym statek „Robur VI” należący do Polsko — Skandynawskiego T-wa Transatlantyckiego zdążając z ładunkiem 3.200 ton węgla z Gdyni do portu szwedzkiego Aalesund najechał na skałę podwodną. Na sygnały S. O. S. nadane

drogą radiową przez „Robur VI” nadpłynęli holownik szwedzki którym udało się ściągnąć statek ze skały i doprowadzić do portu w Aalesund. Statek jest uszkodzony dość poważnie i przez pewien czas będzie musiał pozostać w remoncie.

prof. Mazurkiewicza

Jak donosiliśmy wczoraj, odbył się w Warszawie pogrzeb s. p. prof. Władysława Mazurkiewicza. Nazwisko s. p. profesora...

Przypomina o tem p. M. I. Wielopolska na łamach „Kurjera Porannego”.

Wład. Mazurkiewicz, kończący petersburską wojskowo - medyczną Akademię, wybrał się do Łodzi, aby tam pracować...

Ojciec młodego medyka, mający wielkie stosunki w stolicy Rosji i zajął znajomość ze wszechmogącym Horymkinem i Kleingelsem...

Ulatwioną miał sytuację o tyle, że dyrektorem szpitala dr. Czeczot, wiedział o symulowaniu choroby umysłowej przez Piłsudskiego...

Nareszcie z końcem kwietnia 1901 r., otrzymał on mianowanie na ordynatora i - na 1 maja starego stylu, został naznaczony...

Co dzień tymczasem znosił do szpitala rozmaite części ubrania dla więźnia, dziękując losom, iż sprawy, że choroby, podejrzenia...

Był młody, miał życie piękne przed sobą i miał kochaną rodzinę, zwłaszcza matkę, którą kochał...

Przedewszystkiem wyście umówione nie mogło się odbyć według planu, bo znaleźli się niepotrzebni świadkowie...

Wład. Mazurkiewicz nie stracił zimnej krwi ani na chwilę. W pośpiechu najwyższym ale spokojnie, rozważnie, wyprowadził...

Zapamiętał te słowa i te słowa Wład. Mazurkiewicza do końca życia - opisuje je ze wzruszeniem, bez podkreślenia...

Do dokonania wspaniałego czynu - partja wysłała Piłsudskiego za kordon galicyjski, o Wład. Mazurkiewiczu jakby zapomniano...

Dziesięć dni minęło - Wład. Mazurkiewicz siedział cicho zamknięty w Lesnym In-



W japońskim szpitalu wojskowym w Tokio piękne gojsze śpiewem uprzyjemniają czas żołnierzom rannym podczas walk chińsko-japońskich.

Groźba wojny domowej w Irlandji

LONDYN. PAT. Sytuacja polityczna w Irlandji jest bardzo skomplikowana i groźna. Prezydent de Valera zgłosił wczoraj...

Z drugiej strony opozycja koncentruje swe sily wypowiedając się za dobrmi stosunkami z Anglią.

Nadto poza forum parlamentu istnieje wiele napięć między rządem a faszystowską organizacją „niebieskich koszul”.

Republikańska armja irlandzka jest organizacją liczebnie liczniejszą, liczy bowiem 150 tysięcy ludzi.

Tragiczna katastrofa lotnicza

DUBLIN PAT. - Tydzień lotniczy w Dublinie zainicjował się dwoma tragicznymi wypadkami, w których poniosło śmierć 3 lotników...

Dlaczego uciekł adw. Garliński?

ZAWIODŁY NADZIEJE NA MILJONOWY POSAG.

Z Warszawy donoszą: Niezwykłą sensację w sferach palestry budzi sprawa ucieczki adw. Tadeusza Garlińskiego.

Jak się okazało, adw. Garliński zbiegł z Polski już przed rokiem. Ucieczka ta została poprzedzona dramatycznymi przejściami rodzinnymi.

Tadeusz Garliński przed 4-ma laty poznał niezwykle urodziwą pannę G., córkę przyniosła warszawskiego. Wkrótce partja doszła do skutku i adwokat przeprowadził się...

stytucje pod Petersburgiem - organizacja miejscowa postanowiła działać na własną rękę. To też polecono wywieźć Wład. Mazurkiewicza, śladem Piłsudskiego do Galicji.

Wszyscy byli w świetnych humorach, robawieni jak dzieci, tak dalece, że dla figlów wypili w Balagoje kawę... w carskiej poczekalni, poczem odjechali, już bez Ciszewskiego do Wiaźny.

„Człowiek dzisiejszy przywykł do gązety jak do chleba. Codziennie rano wynoszą z drukarni na miasto, jak chleb, kose szły drgających krwawą sensacją, „szarpających nerwy”.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

BERLIN PAT. Widownią wielkiej obławy przeciwko komunistom było w dniu 10 b. m. Monachjum. Przeprowadzono rewizję...

BERLIN PAT. Jak donosi prasa, podczas transportu komunistów do obozu koncentracyjnego pod Cassel, korwienjenci zastrzelili sekretarza jednego z głównych przywódców...

ROZWIĄZANIE ROSYJSKICH HITLEROWCÓW

BERLIN PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Makenburg - Schwerin rozwiązało na obszarze tego kraju rosyjską organizację naradowo - socjalistyczną ROND.

BERLIN PAT. Według ogłoszonej dzisiaj instrukcji w sprawie t. zw. paragrafu aryjskiego nowej ustawy urzędniczej, osoby, których choć jeden z rodziców lub dziadków...

PARAGRAF ARYJSKIEJ USTAWY URZĘDNICZEJ

BERLIN PAT. Według ogłoszonej dzisiaj instrukcji w sprawie t. zw. paragrafu aryjskiego nowej ustawy urzędniczej, osoby, których choć jeden z rodziców lub dziadków...

Trup w lokomotywie

POCIĄG POŚPIESZNY NA LINJI STANISŁAWÓW - LWÓW - PALACZ ZABIŁY

Onegdaj po południu nadsełdł do Lwowa telegram Powiatowej Komendy P. P. w Bóbrce, zawiadamiający Urząd Śledczy o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w pędzący pociąg pośpieszny na linii Stanisławów - Lwów.

Po południu zdążył pociąg międzynarodowy Nr. 302 Bukareszt - Berlin ze Stanisławowa do Lwowa. W lokomotywie przez maszynisty pełnił służbę także palacz, 35-letni Józef Kuźmiński ze Stanisławowa.

W pewnym momencie maszynista stał przy balustradzie po jednej stronie lokomotywy, wyglądając na przestrzeń, z drugiej strony zaś przy balustradzie stał palacz Kuźmiński.

NA POLACH WOJNY ŚWIATOWEJ

BERLIN PAT. - Oficerowie polscy, greccy, hiszpańscy, amerykańscy, angielscy, japońscy i lotewscy, przydzieleni do wyższej szkoły wojskowej, przybyli do Verdun.

KTO „FALSZUJE HISTORJE”?

BERLIN PAT. - „Boersen Zeitung” w inspirowanej formie atakuje rząd austriacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski...

BERLIN PAT. - „Boersen Zeitung” w inspirowanej formie atakuje rząd austriacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski...

BERLIN PAT. - „Boersen Zeitung” w inspirowanej formie atakuje rząd austriacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski...

Z wiecznego miasta

Na zdjęciu naszym widzimy fragment z Via dell Impero, najszerszej arterji komunikacyjnej w średnio-wiejszym Rzymie, wiodącej z placu Wenecyjskiego do Colosseum.



Na zdjęciu naszym widzimy fragment z Via dell Impero, najszerszej arterji komunikacyjnej w średnio-wiejszym Rzymie, wiodącej z placu Wenecyjskiego do Colosseum.

Z REFLEKTOREM

11-ta wieczór, ciepła noc, spać się nie chce, ostatni goście dawno wyszli z kawiarni...

Co robić w małym miasteczku? Czy warto walczyć całą noc z miejscowymi pechłami? Nie, do Warszawy 200 km., motocykl gotów, jedziemy.

— Ale w lesie przed Dużą Wólką zastępują drogę, — szepece kelner, 3 dni temu zabił tam służącego, co szał z pensją roczną; jakby kto stał na szosie, niech panowie broń Boże nie zatrzymują się...

Jazda w ciemną noc. Jasna smuga reflektora świeci daleko, wszystko tajemniczo, groźnie wygląda, wydaje się, że pędzimy jak straża, a zegar wskazuje ledwo 50.

— Ot i las, ciągnie się dobiech 4 kilometrów, wysokie drzewa prawie się łączą nad wąską szosą, stajemy przed zakrętem.

— Tu, tu, tu, tu — syczał w oddali to koń wali kopytami po szosie. Wyłania się z zakrętu sylwetka szkapcy z chłopkiem na grzbiecie. Kmiotek nie widzi motocykla, bo stoi akurat pod grubym drzewem. Wolam: — Ej panie, stań na pan!

— O la Boga, a kto tu? — Nie bój się pan, nie ci nie zrobię. A daleko do... W tej chwili z drugiej strony szosy, z rowu wyłaził Józek. — Jezusie najdoszły! ryknął chłopiec i nuż koń konia prętem.

Skoczyła chebetka, chłopek przywarł do grzywy i bić nie przestawał; w dzikim strachu umknął pionorem, syczał było tylko słab nęcy tętent.

— Ha, ha, ha, śmiał się Józek, tośmy nastraszyli emanonia. — Wele nie chciałem, jeśli jest chory na serce, szlag go może trafić.

— A czego się szweda po nocy. Pewnie wraćcał z rando! Co za masy zajęcy. Głupie czworonogi zbiegają się z pół do światła jak ćmy.

Co to się świeci jak dwa robaczki świętojańskie tam w dali? To oczy kota. Nadzwyczajnie! widac je o 200 metrów. Każdy kot patrzy zdaleka w światło reflektora ale mądrzejszy od zajęca nie wlaty pod koła.

Wielkie furgony naładowane po sześciu, ze śpiącymi woźnicami na wierzchu, — to już znak, że Warszawa blisko, można trąbić, klaksonować godzinę — nie zjadą na bok, nawet szczerze powitanie raczone w przelecie nie budzi ich.

Świta, gasimy reflektor, mgła poranna, nie będzie gorący dzień! Zszpane przedmieścia, ciche ulice, stróżę drzemają po wąskich, Nowy Świat pęściutki, Warszawa jeszcze nie ożyła.

KAROL

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej. Opieka nad zwierzętami, w tym psami i kotami.

IMPONUJĄCY SPŁYW DO MORZA

GNIEW PAT. - W dn. 9 bm. uczestnicy spływu do morza przybyli do Gniewu.

Na spotkanie wyruszyła z miasta motocyklowa z przedstawicielami władz, organizacji społecznych. PW, oraz straż graniczną z burmistrzem miasta Gniewu Czerwinkim.

KRWAWE WALKI W SYRJI

BAGDAD PAT. - Na granicy syryjsko-irańskiej rozgorzała walka pomiędzy Syryjczykami a pogranicznymi oddziałami irańskimi.

Naśladowca, pornograf i kalumnjator. Nie można powiedzieć, aby poeta proletariacki odbił się ponętnie w zwierciadle swego manifestu.

Naśladowca, pornograf i kalumnjator. Nie można powiedzieć, aby poeta proletariacki odbił się ponętnie w zwierciadle swego manifestu.

Naśladowca, pornograf i kalumnjator. Nie można powiedzieć, aby poeta proletariacki odbił się ponętnie w zwierciadle swego manifestu.

Na ostrzu rzeczywistości

Autor „Ostrza mostu”, poeta proletariacki, jeden z „Pionów” - Jerzy Zagórski redagował i wydawał przez cały tydzień pismo codzienne w Wilnie.

Manifest płomienny! „Człowiek dzisiejszy przywykł do gązety jak do chleba. Codziennie rano wynoszą z drukarni na miasto, jak chleb, kose szły drgających krwawą sensacją, „szarpających nerwy”.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„podejmujemy trud walki o dobrą prasę!”

Czytałem ten manifest i powtarzałem słowa mędrca: — Spójrz, jak marne są nadzieje ludzkie wobec wyroków, które Przedwieczny ogniem góskami wypisuje na niebie!

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

„Czytając” ma być pismem wnoszącym świeży wiew w zatechniałą atmosferę, ma być pismem wiążącym czytelnika z życiem twórczym.

Dźwiękowe kino „APOLLO”
Domińska 26.

Wielki dramat niepotrzebnej matki p. t. —
„EMMA”

W roli gł. największa aktorka świata
MARIE DRESSLER

Dziś na scenie wielka parada rewjowa.
Zrzeszenia Artystów Scen Stołecznych —
pod kier. BR. MARSA — p. t.

„Co ma pierok dż wiatrak”

Z udziałem Remy Markiewiczówny, Mery
d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Armand,
Jana Marsa i Jerzego Gryfa.

Baranowicka

Pożegnanie zastępcy starosty p. Kuczyńskiego. — W dniu 9 sierpnia w Klubie Związku Rezerwistów kolejni i koledzy na czele z panem starostą Nengebaurerem żegnali dotychczasowego zastępcę starosty H. Kuczyńskiego, który został mianowany starostą w Kossowie.

Obchód święta 15 sierpnia. — Obchód święta 15 sierpnia będzie święcony dość wcześnie w związku z poświęceniem sztandaru powiatowego oddziału Federacji.

Sztandar ten ufundowano ze składek społeczeństwa. Na czele komitetu stała pani starościna Nengebaurerowa.

Na poświęcenie sztandaru przybędą władze państwowe na czele z p. wojewodą Świdzińskim, oraz władze Federacji.

Obchód rozpocznie się caprytkiem w dn. 14 sierpnia. W tymże dniu zacząć zjeżdżać się oddziały z powiatu.

Oddziały będą zakwaterowane i zaprowiantowane w koszarach 78 p. p.

Na uroczystościach będzie wystawiony bal talion piechoty, pluton kawalerji i pluton cyklistów.

Całością będzie dowodzić prezes oddziału powiatowego Federacji p. Budrewicz.

W dniu 15 sierpnia święto rozpocznie się pobaćką.

O godz. 8 zbiórka oddziałów na placu sportowym 78 p. p.; o godz. 9.45 prezes okręgu odbierze raport, po czym odbędzie się msza polowa na placu Legionów, po nieszpocie poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ.

O godz. 12 defilada przed grobem Nieznanego Żołnierza.

O godz. 14 wspólny obiad żołnierski i następnie od godz. 16 do 19 kurs dla członków związku rezerwistów.

Giełda warszawska
Z DNIA 10 SIERPNI
Dewizy i waluty

Belgia 124.80 — 125.11 — 124.49.
Gdańsk 173.75 — 174.18 — 173.32.
Holandia 360.95 — 361.85 — 360.05.
Londyn 29.62 — 29.63 — 29.78 — 29.48.
Nowy York 6.59 — 6.58 — 6.62 — 6.54.
Paryż 35.01 — 35.10 — 34.92.
Praga 26.51 — 26.57 — 26.45.
Szwajcaria 172.95 — 173.38 — 172.52.
Włochy 47.00 — 47.23 — 46.77.
Berlin w obr. nieofic. 213.15.
Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe

Pożyczka budowlana 39.
Invest. seryjna 110.75 — 111.
4 proc. konwers. 47.
4 proc. premjowa dolar. 49.60 — 49.55.
7 proc. stabil. 52.25 — 52.00.
7 proc. L. z TK Przem. Pol. 40.25.
4.5 proc. L. z ziemskie 41.75.
8 proc. warszawskie 43.63.
Listy przeważnie moeniejsze, pożyczki przeważnie słabsze.

A k c j e

Bank Polski 82 — 82.50 — 82.25.
Kijowski 16.75.
Starachowice 10.15.
Tendencja moeniejsza.
Dolar w obr. pryw. 6.55.
Rubel złoty 4.805.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku.

Dolar. 61.
Dillonowska 69.5.
Stabilizacyjna 69.5.
Warszawska 44.255.

„CASINO”
p. t. **„BUSTER SIĘ ŻENI”**
Nadzwyczajny dodatek dźwiękowy p. t.
Nad program: Dodatek w naturalnych kolorach p. t. RYTM I TANIEC. — Ceny: balkon dz. 25 gr. parter 54 gr.

Podwójny program!
1) Ulubienica publiczności **ANNY ONDRA** w erot. komedji **KRÓLOWA JAZZBANDU**
2) **SZTABS-KAPITAN GUBANIEW**
W rolach głównych: Owarło, A. Dymasz, Lili Zielińska, Edmund Nebel
Ceny: balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Dziś! Genjalnie stonstronny koloretik niezwykłych pomysłów według słynnej powieści Edgara Allana Poe'go temat pokrewieństwa człowieka z małpą
„PAN”
p. t. **MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE**
W roli gł. znakomity aktor niezapomnienych ról „Dracula” **BELA LUGOSI**. — Dreszcze grozy! Lbirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie. Ceny na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

nowogródzka

Przyjęcia u p. wojewody. — W dniu 10 bm. p. wojewoda Świdziński przyjął delegację w składzie pani Rezejcekiej i p. Jakub sza, która zaprosiła p. wojewodę na uroczystości poświęcenia sztandaru Federacji PZOO w Baranowiczach w dn. 15 bm.

Zjazd gospodarzy BBWR. — Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR w Nowogródku zwołuje w dniu 24 września rb. wojewódzki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych.

Kursy nauczycielskie o ustroju szkolnictwa w Nowogródku. — Poczawszy od dn. 7 sierpnia w Nowogródku staraniem miejscowego oddziału Zw. Nauczycielstwa Polskiego odbywają się dwa kursy dwutygodniowe o ustroju szkolnictwa w Polsce.

Miasto buduje budynek szkolny. — statnio zarząd miasta Nowogródka przystąpił do budowy własnego budynku dla szkoły powszechnej przy ul. Stonińskiej.

Miejsce dla szkoły wybrano wyciemnie: zdrowe, suche, od sąsiednich pól ciągnie czyste powietrze, plac przed szkołą bardzo obszerny, budynek będzie dłużej przetrwał 45 metrów, drewniany, słoneczny. Budowa prowadzona jest sposobem gospodarczym. Według obliczeń zarząd — kosztorys budowy wyniesie około 35 tys. zł. Dawnej taki budynek kosztowałyby 70 tys. zł. Ze względu na taniejsze ręk robotniczych i materiałów budowlanych — porę do budowy wybrano najodpowiedniejszą. Z częściową pomocą pościelił Fundusz Pracy, którego zarząd udzielił miastu pożyczki w wysokości 15.000 zł z oprocentowaniem 2,5 proc. rocznie.

Wybudowanie tego budynku będzie zastęga bardzo wielką i bardzo miłą paniątką obywateli władz miasta Nowogródka.

Remont gmachu teatru miejskiego. — Dowiadujemy się że żródel miliardowych, bo od samego pana burmistrza, że remont gmachu teatru miejskiego rozpocznie się w ciągu paru najbliższych dni.

Samobójstwo porzuconej narzeczonej. — W dniu 9 bm. znaleziono na prawym brzegu rzeki Niemen, w okolicy wsi Holiń, gminy lubczańskiej, wyrzucone zwłoki 19-letniej Anny Bujwiłówny, mieszkanki wsi Holiń, — Jak ustalono, wymieniona już w dniu 4 bm. opuściła dom rodzicielski, zrozpaczona z powodu zajęcia w ciąży i porzucenia przez narzeczonego. Zachodzi więc prawdopodobnie stwo, że Bujwiłówna popełniła samobójstwo.

JESTEŻNY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu, na zasadzie art. 679 KPC obwieszcza, że w dniu 4 10. 1933 r. rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nieświeżu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu ogólnego przestrzeni 676.14 mtr. kw. i zabudowań po łożonej w Nieświeżu przy ul. Benedyktynskiej N. 11 powiecie Nieświeżskim powiatu Nowogródzkiem obejmującej powierzchnię 676.14 mtr. kw. i zabudowań, która stanowi własność Witolda Jana Urbanowicza wspólnie i niepodzielnie z Wandą Heleną Urbanowiczową.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 10.000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 3.750.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 1000 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny sprzed. Przy licytacji będą zachowane ustawa we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym pułkiewiczem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno ogłaszać nieruchomości w dni powszednie od godz. 9-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjne go można przeglądać w Sądzie.

Nieśwież dn. 10-VII 1933 roku.
Komornik St. Sienkiewicz.

Radjo wileńskie
Piątek dnia 11-go sierpnia 1933 r.

7.00 — Audycja poranna (czas)
7.05 — Gimnastyka
7.20 — Muzyka
7.30 — Dziennik poranny
7.35 — Muzyka
7.52 — Chwilka gosp. domow.
11.57 — Czas.
12.05 — Koncert.
12.25 — Przegląd prasy.
12.35 — D. c. muzyki
12.55 — Dziennik połudn.
14.50 — Program dzien.
14.55 — Muzyka lekka
15.25 — Giełda rolnicza.
15.35 — Muzyka z płyt.
16.00 — Koncert.
17.00 — W świetle ramy — nowości teatralne opów T. Łopalewski.
17.15 — Koncert solistów.
18.15 — Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich — odczyt — wygl. Natan Kronik.
18.35 — Recital śpiewaczy.
19.05 — Rozmaitości.
19.20 — Ze spraw litewskich.
19.35 — Program na sobotę.
19.40 — Na widokokręgu.
20.00 — Koncert symfoniczny.
20.50 — Dziennik wiecz.
21.00 — Dokąd jechać w święto?
21.10 — D. c. koncertu.
22.00 — Muzyka tan.
22.25 — Wiad. sport.
22.35 — Kom. meteor.
22.40 — Muz. taneczna.

Jedyna na Kresach Wschodnich
Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych
pod firmą
„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA”
Wilno, Zawalna 13, telefon 501.

Na sezon szkolny poleca p. Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.

Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.

Młocarnie, kieraty, wialnie, sieczkarnie,
oraz inne maszyny sezonu zimowego
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11 a.

Baczność! Sprawdzcie
Zanim dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich ceny ogłoszeń i żądacie kosztorysów a bezpłatnie przekonacie się, iż ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do wszystkich pism **TANIO i bardzo wygodnie jest załatwić**
za pośrednictwem **Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO**
Garbarska 1, tel. 82.

Lekarze
Dr Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczniowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Lokale
LOKAL 14 pokoi przy ul. Zawalnej Nr. 2 bardzo dogodny na biura lub szkoły, pierwsze piętro do wynajęcia. Ogł. można od 16 godz. Spyt. u dozorc. — POKÓJ s. stonczony z balkonem zienka, siew. Des. wejście od frontu. — wiedzicie się Auto Mickiewicza 1 m. 19 — od 12 — 4 p. p.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych zawsze środki od cisków
PROW. A. PAKA.

D-R. A. LERENMAN (chirurg)
p o w r ó t c i
Przyjmuje choroby: 2-3 i 5-7
W. Stefańska 23 m. 3. tel 12 21

Dziś podwójny program. Wspaniała komedia tryskająca humorem z **BUSTEREM KEATONEM**, Reginaldem Denny, Sally Ayres w rol. gł.
Lot kpt. Skarżyńskiego nad Atlantykiem

Podwójny program!
1) Ulubienica publiczności **ANNY ONDRA** w erot. komedji **KRÓLOWA JAZZBANDU**
2) **SZTABS-KAPITAN GUBANIEW**
W rolach głównych: Owarło, A. Dymasz, Lili Zielińska, Edmund Nebel
Ceny: balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Dziś! Genjalnie stonstronny koloretik niezwykłych pomysłów według słynnej powieści Edgara Allana Poe'go temat pokrewieństwa człowieka z małpą
„PAN”
p. t. **MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE**
W roli gł. znakomity aktor niezapomnienych ról „Dracula” **BELA LUGOSI**. — Dreszcze grozy! Lbirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie. Ceny na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

Paczki do Rosji (odtw. wroc. żywnościowe oraz medykamenty) przyjmuje
JÓZEF ZELIKOWSKI
WILNO, WIELKA 18 m. 8.

DRZEWO OPALOWE,
brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz
węgiel górnośląski
poleca
SKŁAD DRZEWA
MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA
w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj.
Dla P. P. Urzędników na raty.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie
przyjmuje zgłoszenia
UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

POSZUKUJE POZYCZKI
1000 — 1500 zł. pod solidne zabezpieczenie. Odpowiedz do Redakcji „Słowa” pod ORM.

POLECANY
przez T-wo Św. Wincentego a Paulo nio dylek apeluje do społeczeństwa o umożliwienie mu wyjazdu do Krzemienia dla uzyskania pracy. Nędza ostateczna. Ofiary dla L. R. przyjmuje adm. „Słowa”.

Różne
2 panienki (uczennice) przyjmują mieszkanie z całodziennym utrzymaniem 75 zł miesięcznie. Oferty w Administracji „Słowa” Zamkowa 2 dla A. M.

POPIERAJĄCIE L.O.P.P
Gorzelany bahalter lub ekonom. z ukończoną szkołą górnictwa w Dublanach z kiloletnią praktyką gorzelniczą i rektifikacyjną, z dobrą referencją obejme posiad. Łaskawe oferty kierowca: Zaś. Ludzki poczta Podbrodzie dla S. K.

Uczniwa,
pracowita, umiejąca gotować z dobrą wiedzą, poszukuje posady do dzieci (z szczytem) Młynowa 2 (Bursa).

Uczniwa,
pracowita, umiejąca gotować z dobrą wiedzą, poszukuje posady do dzieci (z szczytem) Młynowa 2 (Bursa).

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, rew. 2, zamieszcza w Nowogródku, 3-go maja 20, na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1933 roku, o godzinie 10-jej w Nowogródku Kościelna 85-37, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: stołu stołowego, zegara i innych nieruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) nieczytelny.
Nowogród, dnia 28-8. 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, rew. 2, zamieszcza w Nowogródku, 3-go maja 20, na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1933 roku, o godzinie 10-jej w Nowogródku Kościelna 85-37, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: stołu stołowego, zegara i innych nieruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) nieczytelny.
Nowogród, dnia 28-8. 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, rew. 2, zamieszcza w Nowogródku, 3-go maja 20, na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1933 roku, o godzinie 10-jej w Nowogródku Kościelna 85-37, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: stołu stołowego, zegara i innych nieruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) nieczytelny.
Nowogród, dnia 28-8. 1933 r.

ści. Równolegle do jego osi umieszczony jest „kosz”, przymocowany do balonu za pomocą sznurów stalowych i zrobiony z wężkiej i cienkiej deszczulki. Pośrodku — silnik, poruszający umieszczony w końcu kosza śmigłem z dwu skrzydeł, robionym do 200 obrotów na minutę. Między silnikiem a śmigłem — miejsce dla aeronaury, który wprawia silnik w ruch nogami, jak to się praktykuje w trójkotłowym (?) aucie; później silnik dzwala już samodzielnie. W ręku aeronaury znajduje się kolo sterowe, podobne do samochodowego. Ster, umieszczony na przedniej części jest trójkątny i bardzo lekki, bo zrobiony z impregnowanego woskiem płótna, rozpiętego na ramach bambusowych. — p. Santos Dumont jest z pochodzenia Brazylijczykiem, naturalizowanym we Francji. Jest to człowiek b. zamowny, namiętny amator aerostatyki i założyciel Aero-Klubu w Paryżu. Pierwszego swego lotu na „samochodzie powietrznym” dokonał 1-go lipca, o godz. 6-tej rano, z parku Aeroklubu. Już przed samym startowaniem p. S. zauważył, że dwa cylindry w silniku działają źle, ale powiedział o otezeniu: „Nie szkodzi, i tak pojedzie!” krzyknął robotnikom: „puszczcie!” Balon powoli zatacając kolo nad parkiem, podniósł się wysoko. Aeronaury szybko uregulował ruch i wziął kierunek na widniejący we mgle pomarańczowy światły wieży Eiffla. Aerostat posłusznie poddawał się kierowaniu... Sprawiono na zebranej publiczności wrażenie oszałamiające: tak długo poszukiwana zasada była nareszcie prawdopodobnie odkryta i z powodzeniem zastosowana. — Balon oblotki 30 m. (1), i o godz. 7 m. 20 rano aeronaury powrócił do parku Aeroklubu, jak było umówione. Leez tu zdarzył się mały przykry wypadek, nie mający nic wspólnego z samą zasadą kierowania balonem... leez naskutek tego p. S. utracił prawo do nagrody Deutsche, w wysokości 100 tys. fr. dla pierwszego wynalazcy kierowanego balonu, który dokona od pocz. do końca lotu prawdziwego. Silnik nagle przestał funkcjonować, i kierowany aerostat zamienił się w zwyczajny balon na łase

wiatru... Nie mógł więc lądować w miejscu wyznaczonym, przyczem wiatr ponosił go w kierunku Longchamps. P. S. jednak nie stracił przytomności umysłu, wypuścił z balona gaz i nieco gwałtownie (!) wyładował w maj. Rotschilda. Balon spadł na drzewa. Ndbiegi wieśniacy z drabiną i pomocą odważnemu pionierowi zejść na ziemię!”

W takich to okolicznościach odbył się epokowy lot Santos Dumont'a, pierwszego człowieka, który naprawdę opomował jeżeli nie samo powietrze, więc maszynę w powietrzu.

Dziwi nas staromodny, rozlekły styl opowiadania — przecież to było tak niedawno: tylko trzydzieści lat temu!

„Tylko 30 lat temu”, a wydaje się, że stulecie... Tembardziej, że po czynnie Santos Dumont'a, bezpośrednio następującym do czynu braci z Annonay, nastąpiło w dziedzinie lotnictwa zdarzeń (!) zwycięstw!) tyle, że naprawdę ranki skromnego trzydziestolecia z trudem nieszęją je w sobie. Hr. Zeppelin i jego obłazy... Pierwsze aparaty, cięższe od powietrza — i całkowity przewrót w lotnictwie... 1904 rok. bracia Wilbur i Orville Wright — i tragedia niedoścignionego w swoim czasie Lilienthala... Po pierwszym samolocie — pierwsze pokazy... Pierwszy sztuczny lotniczy... Blériot przekracza La Manche i wnetuje śmierć — Pilatre de Rosier.

*) „Niwa” Nr. 30 z dnia 28 lipca 1901 r.

*) Poprzednikami braci Wright byli: Francis Ader, kt. 14 paźdź. 1887 r. z powodzeniem latał na aparacie, podobnym do samolotu i nazwanym przez niego „Aérodir”, skład słowo „awajacja” — lotnictwo; Niemiec Otto Lilienthal, kt. pierwszy zabrał kwadrat mankwo z zbudował w samych lądach niepotrzebnie i zapożyczony w silnik. Najbardziej zbliżony do przyszłego aparatu braci Wright był model, zbudowany przez Amerykanina Chanute'a, wynalazcę pierwszego dwupłatowca. Udo skonalonym (przez dodanie sterów) modelem Chanute'a był aparat braci W. i O. Wright, z r. 1904. Był to pierwszy prawdziwy samolot.

Zdumiewające szalone pierwsze „looping” Pégouda — a właściwie nie pierwsze, bo już przedtem dokonali ich na lotnisku kijowskim kapt. Niestierow, wr. 1913. Było to dawnym jego marzeniem...

Karkołomne wycieczny spadkobiercy jego „du diable russe” Gaber-Wyńskiego... Wreszcie — rok 1914, wojna na ziemi i wojna w powietrzu... Jej laury i kosmarny... Czyn bohaterkie i morder niewinnych... Po wojnie — podobaj Oceanu Lindbergha — i sibilosowa otwiera własnej sławy... „Ballada o szaleństwie Mac Donald’a”. Ruth Elder, Anne John son — nasz gość przygodny — i inne frazyżące damy... Cała „latająca rodzina”... August Picard — i lot do stratosfery... A w przygotowaniu — rakietna katastrofa...

U nas w Polsce: wczorajszy smutek — Żwirko i Wigura i dzisiejsza chwala — lot Skarżyńskiego.

Skorośmy się już raz zdobyli na odwagę cywilną i ustalili, że ani nasi znakomici bracia — jubilei, ani późniejsi sławni bracia Wrightowie pionierami (może!) i nie byli — należą w imię sprawiedliwości rozważać jeszcze jedną legendę. Mianowicie, legendę o pierwszeństwie Lindbergha. Bo właściwie za długo przed nim „pokonał ocean” pewien włoski oficer — pilot; i było to w roku — zdaje się — 1919-ym.

Leez był to okres odrzutu za zawieszonymi bronmi. Europa była zbyt przejęta — sztywano się do smutnego triumfu wersalskiego... Niezwykły czyn bezimiennego Włocha przeszedł więc — niepostrzeżonym. Tymczasem, przecież Lindbergh tylko on jest tym pierwszym, co przekroczył samolotem Atlantyk — i to w kierunku „trudniejszym”, bo z Europy do Ameryki. Zdaje się, był z nim jeszcze i towarzyszy...

Pamięć nie zachowała mnie ich imion. Może ktoś przypomni?

Sergiusz Konter.

Kap. St. Skarżyńskiemu — poświęcam.
Lotniczy jubileusz
(150-lecie pierwszego lotu braci Montgolfierów)

Zamienia się odtąd Blanchard na zawodowego sportowca — rekordzistę. W ciągu lotniczej swojej kariery wykonuje w różnych krajach Europy i w Ameryce do 60-ciu podróży powietrznych. Jest wynalazcą spadochronu — dla tego jednego już warto byłoby jego nazwisko spamiętać.

Nie jest zupełnie obey również i Polsce. Bo o to w r. 1788 staje ten zagraniczny magik w mieście stołecznym Warszawie. Wznośli się z pałacu Mniszchów, lądując zaś na Włiz. (Latają z nim wówczas Jan Potocki, służącego — Turek i pies pudel!) Król J.M.C. każę wybić na pamiątkę sławnego wydarzenia medal z podobizną Blancharda i z odpowiednim napisem. Największe triumfy spotykają Blancharda w Niemczech — we Frankfurcie nad Menem. Mimo to ani Józef II, ani Fryderyk II nie wpuszczają go do swoich państw. Przez czas niejaki będzie nawet wzięziony, jako podejrzany o agitację rewolucyjną.

Niezwykła jak ciele jego życie przyszła również i śmierć. Zachorował śmiertelnie na posterunku, w powietrzu! Podczas lotu swego nad Haaga (w r. 1808) ranny został apopleksją i spadł z wysokości 60-ciu m. Zaopekował się nim ówczesny król Holandji Ludwik Bonaparte (ojciec przyszłego Napoleona III) i przewiózł go do Paryża, gdzie wyzionął ducha w roku następnym. Nie przeżył długów żonie swej nie pozostawił.

Wobec tego zmuszona była **Maria Magdalena Zofia z Armontów wdowa Blanchard** zostać pierwszą fachową lotniczką. Poprostu musiała zarabiać sobie ten na życie. Przedtem już latała z mężem. Później odważyła się na lot samodzielnym (w Tuluzie, w r. 1805). Po śmierci męża latała z konieczności, utrzymując się z pokazów lotniczych. Wykonała takich lotów, aż 67, wespółzawodnicząc z nijaką m-le Garnerin. Zginęła śmiercią lotnika w r. 1819 w Paryżu, gdy „wznosiła się w łód-

ce świetnie iluminowanej”, z której puszczała „raze rzymskie”. Balon się zapalił, pilota spadła na dach pobliskiego domu i zabita na śmierć. Liczyła wówczas lat 41. (Jan Pankiewicz).

Znanem jest, że Napoleon, jako pierwszy konsul nie docenił kiedyś Fultona, który proponował mu swój projekt parostatku. Poprostu, wysmiał go. Nie miał w ten racji.

Nie każdy jednak wie, że zwracał się do niego również i projektodawcy „aeronaury”. Taki naprzykład Leppich. Był to najprawdopodobniej jakiś szarlatan, coś z międzynarodowego aferzysty. Zapropomował Napoleonowi projekt balonu, który „mogłoby podnieść taką ilość materjałów wybuchowych, żeby za ich pomocą można było zniszczyć całe armje”. Zamiast odpowiedzi kazał Napoleon poprostu wydalé Leppicha z granic Francji. „Wynalazca?” zwrócił się wtedy do antonikowi Napoleona (była to wiosna 1812 roku!) Ces. Aleksandra I-go, który mu całkowicie zafal (wypierał się tego później) i w wielkiej tajemnicy polecił budowanie balonu. W balonie Leppicha pokładano wielkie, wprost fantastyczne nadzieje, tembardziej, że wojna rozwijała się niepomysłnie i nawet Moskwa była już bezpośrednio zagrożona.

„W tym wynalazku słała W. Ces. Mości i zbawienie Europy.” — pisał do Aleksandra hr. Rostopczyn.” Tymczasem, nie tylko że tak wielkiego, ale i znacznie skromniejszego zadania „wynalazek” nie spełnił: maleńki balonik nie podnosił i dwóch osób (gdą kompletowano już do niego — zalogę!) i wobec nadejścia Napoleona poprostu został z Moskwy wśród ogólnego popiocha wywieziony — na 136-ciu wozach!

pozostałe po tej nieudanej próbie wypa-

*) S. Mielgunow, „Ludzie i dzieje epoki Aleksandrowskiej”. Berlin. 1923.